

Autokomentarz dyplomu artystycznego

Nieźle ziółka to seria 8 botanicznych ilustracji stworzonych w technice digital paintingu. Ilustracje prezentowane są jako plansze 70 cm x 70 cm wykonane za pomocą druku cyfrowego. Moim celem było zestawienie danych roślin z zwierzętami (wyjątkiem jest ilustracja pt. *Rooibos*), które symbolizują właściwości lub łączą się z wierzeniami dotyczącymi podmiotu. Każda ilustracja wpisana jest w figurę geometryczną (okrąg, trójkąt, kwadrat, sześciokąt), posiada także dedykowaną, odrębną typografię opierającą się na założeniach kaligrafii nowoczesnej. Inspiracją były dla mnie ilustracje z wiktoriańskich zielników, rycin oraz kart tarota.

“Mięta”

Wieniec z mięty, nazywany *koroną Wenus*, w starożytnym Rzymie był noszony przez małżonków podczas obrzędu zaślubin. Turkawka zaś jest symbolem przyjaźni i miłości, a także atrybutem Erato, muzy poezji miłosnej.

“Rooibos”

Rooibos znany jest ze swoich właściwości uspokajających, pomaga także przy problemach z zaśnięciem. W powyższej ilustracji stoi w opozycji do Księżyca, który nierzadko posądzany jest o przyczynę bezsenności.

“Melisa”

Nazwa zwyczajowa melisy pochodzi od greckiego słowa *mélissa*, które oznacza pszczołę miodną. To nawiązanie do miododajnych właściwości tej rośliny. Ul natarty świeżym zieleń melisy, miał przyciągnąć nowy rój, stąd też znana jest pod nazwą *rojownik*.

“Yerba mate”

Według starej indiańskiej legendy, gdy boginie Yari i Arai przechadzały się dżunglą, zostały zaatakowane przez jaguara. Dzięki interwencji wojownika o imieniu Guarani udało się im uciec z życiem. W nagrodę boginie obdarowały go nasionami ostrokrzewu paragwajskiego, czyli yerba mate, który stał się symbolem przyjaźni i pokoju.

“Glistnik jaskółcze ziele”

Nazwa jaskółcze ziele wiąże się z wierzeniem, że początek kwitnienia glistnika oraz jego zamieranie, zbiega się w czasie z przylotem oraz odlotem jaskółek.

“Dzika róża”

Dzika róża to po łacinie *rosa canina*, czyli psia róża. Nazwa związana jest z faktem, że stosowano ją niegdyś jako lek na wściekliznę, na przykład po ugryzieniu psa.

“Waleriana”

Waleriana przyciąga koty jak magnes, jej działanie porównywalne jest do kocimiętki. Posiada właściwości aktywizujące zwierzę, a także wprowadza je w dobry nastrój.

“Arnika”

Według legendy, górale całkiem przypadkiem odkryli właściwości przeciwbólowe arniki. Zaobserwowali, że kozice skubiące w górach to zioło, są w lepszej kondycji niż pozostałe, a także szybciej regenerują się po upadkach.